

COViD-19 - jest czy go nie ma

Napisano dnia: 2020-09-11 17:23:01



KŁODZKO (inf. wł.). W piątkowe popołudnie na rynku zorganizowano spotkanie pod hasłem "Fałszywa pandemia". Miało ono charakter protestu wymierzonego przeciw przymuszaniu społeczeństwa do noszenia maseczek ochronnych w związku z epidemią koronawirusa, której - zdaniem nie tylko inicjatorów tego wydarzenia - nie ma. Przekonywano, że jest to forma ograniczania wolności i swobód obywatelskich czyniona na użytek polityków. Przywołano przykłady niezdecydowania rządzących, którzy przed wyborami prezydenckimi w Polsce zachęcali do udziału w głosowaniu, przekonując, że zagrożenia nie ma, by już nieco później mówić zupełnie coś innego.

Do zebranych słowa skierowała m.in. lek. med. **Anna Martynowska** z Łądko-Zdroju, która głośno i publicznie, m.in. przy pomocy mediów społecznościowych, przekonywała o pandemicznym kłamstwie. Przypomniała, że za to, iż miała odwagę mówić o nieistnieniu COViD-u 19, również za sprawą burmistrza Łądko-Zdroju trafiła przed Okręgowy Sąd Lekarski we Wrocławiu. Ten zawiesił jej prawa do wykonywania zawodu, a odwołanie przez nią wniesione do wyższej instancji w Warszawie nie może doczekać się rozpatrzenia. Lekarka przekonywała, że jako społeczeństwo poddawani jesteśmy praniu mózgu przez wiele firm czerpiących z tego tytułu profity.

Kłodzkie spotkanie protestacyjne skupiło przede wszystkim grupę mieszkańców ziemi kłodzkiej i ząbkowickiej.

(bwb)

